

AUTOREFERAT

Imię i nazwisko: **Izabela Kaczmarzyk**

1. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe

a) studia magisterskie i studia doktoranckie

1992 – magister filologii polskiej. Tytuł pracy magisterskiej: „Polskojęzyczne imitacje sowizdrzalskie na Śląsku w XVII wieku”. Promotor: prof. dr. hab. Jan Malicki. Recenzent: dr hab., prof. UŚ Maria Pawłowiczowa. Miejsce uzyskania dyplomu: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

2001 – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Tytuł rozprawy doktorskiej: „Adam Gdaczusz. Z dziejów kaznodziejstwa śląskiego”. Promotor: prof. dr. hab. Jan Malicki (Uniwersytet Śląski w Katowicach). Recenzenci: prof. dr. hab. Ewa Kosowska (Uniwersytet Śląski w Katowicach) i prof. dr. hab. Janusz T. Maciuszko (Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie). Miejsce uzyskania dyplomu: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

b) studia podyplomowe

2008 – świadectwo ukończenia studiów podyplomowych. Nazwa studiów: Studia podyplomowe dla nauczycieli w zakresie: ICT, języków obcych oraz drugiego przedmiotu: wiedza o kulturze. Miejsce uzyskania świadectwa: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Uzyskane kwalifikacje: Kwalifikacje do nauczania wiedzy o kulturze.

2012 – świadectwo ukończenia studiów podyplomowych. Nazwa studiów: Studia podyplomowe: Zarządzanie placówką oświatową. Miejsce uzyskania świadectwa: Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Uzyskane kwalifikacje: Kwalifikacje do zarządzania placówką oświatową.

2. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

1997-2000 – Forma zatrudnienia: doktorantka prowadząca ćwiczenia dla studentów filologii polskiej na podstawie zobowiązań wynikających z przyznanego na lata 1996-2000 stypendium doktoranckiego. Miejsce zatrudnienia: Uniwersytet Śląski w Katowicach

2000-2004 – Forma zatrudnienia: ćwiczenia i wykłady zlecone dla studentów filologii polskiej w ramach umowy o dzieło. Miejsca zatrudnienia: Uniwersytet Śląski w Katowicach; Ośrodek Dydaktyczny Uniwersytetu Śląskiego w Rybniku.

2007-2008 – Forma zatrudnienia: wykłady zlecone dla studentów kulturoznawstwa w ramach umowy o dzieło. Miejsce zatrudnienia: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie /obecnie: Akademia Ignatianum w Krakowie/.



2008 do nadal – Forma zatrudnienia: pracownik naukowo-dydaktyczny (zatrudnienie pełnoetatowe w ramach umowy o pracę). Stanowisko: adiunkt. Miejsce zatrudnienia: Akademia Ignatianum w Krakowie (do 2011 r. Wyższa Szkoła Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”), Wydział Filozoficzny, Instytut Kulturoznawstwa, Katedra Dziedzictwa Kulturowego Polski. Stanowiska administracyjne: Kierownik Studiów Podyplomowych w zakresie Wiedzy o Kulturze i Filozofii (2014-2016); zastępca Dyrektora Instytutu Kulturoznawstwa ds. Studenckich (2018 do nadal).

3. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017 r. poz. 1789).

a) tytuł osiągnięcia naukowego

Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariu przemysłowym

b) autor, tytuł publikacji, wydawnictwo, rok wydania

Izabela Kaczmarzyk, *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariu przemysłowym*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7614-404-7.

Recenzenci wydawniczy:

prof. dr hab. Małgorzata Łoboz (Uniwersytet Wrocławski)

prof. dr hab. Dariusz Rott (Uniwersytet Śląski)

4. Omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników

Monografia *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariu przemysłowym* (Kraków 2019) stanowi podsumowanie moich badań poświęconych kulturotwórczej roli procesów industrializacyjnych na Górnym Śląsku. Interesował mnie szczególnie obraz zmian, jakie były następstwem industrializacji w czasie, kiedy rozwijający się, niezwykle ekspansywny przemysł integralnie zrósł się i wrósł w górnośląską tkankę kulturową, co sukcesywnie następowało od schyłku XVIII wieku po początek XX wieku. Poszczególne elementy tego obrazu starałam się odczytać i zrekonstruować. Wstępne tezy systematycznie poddawałam dyskusji na konferencjach naukowych, a także publikowałam w formie artykułów zamieszczanych w monografiach zbiorowych i czasopismach naukowych. Do ich omówienia powrócę w kolejnej części mojego autoreferatu, wskazuję jednak w tym momencie na ich znaczenie, ponieważ stanowiły one punkt wyjścia, rodzaj myślowego zarysu problematyki, którego rozwinięciem, pogłębieniem i dopełnieniem stała się koncepcja spojrzenia na górnośląskość przez pryzmat imaginariu przemysłowego. Koncepcja ta stanowi ideowy

końciec monografii *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariu przemyślowym* wskazanej przeze mnie we wniosku habilitacyjnym jako moje główne osiągnięcie naukowe.

Monografia ta składa się z części wstępnej, zatytułowanej „Prolegomena” oraz dwóch części analitycznych podzielonych na dwie grupy tematyczne: „Przestrzeń przemysłem znaczoną” oraz „Portrety przemysłem pisane”. Pierwsza grupa tematyczna składa się z czterech studiów, a druga z trzech. Kompozycja podporządkowana została chronologiczno-problemowej strukturze, obrazującej przede wszystkim syntetyzującą refleksję nad źródłami kształtowania się górnośląskiego imaginariu przemyślowego, a tym samym interesującej mnie kulturotwórczej roli procesów industrializacyjnych na Górnym Śląsku od końca XVIII wieku do przełomu wieków XIX i XX. Z tego względu poszczególne studia poświęcone są odrębnym aspektom kulturowego wymiaru industrializacji, pozostając jednak ze sobą we wzajemnych relacjach semantycznych. Podstawę analityczną stanowią teksty kultury o charakterze niefikcyjnym. Teksty te to relacje prasowe, podróżnicze i epistolograficzne, kroniki, przewodniki, literatura geograficzna i krajoznawcza zawierające deskrypcje górnośląskiego krajobrazu industrialnego oraz artefaktów bezpośrednio związanych z przemysłem. Kolejny punkt odniesienia stanowi narracja biograficzna o parenetycznym nachyleniu poświęcona reprezentatywnym postaciom, które kształtowały, a zarazem były kształtowane przez procesy industrialne.

Część wstępna, „Prolegomena”, zawiera przede wszystkim wyjaśnienie kwestii teoretycznych i metodologicznych. Została ona zatytułowana „Górnośląskie imaginariu przemyślowe”, ponieważ jest to, jak już zostało wyżej wspomniane, pojęcie kluczowe dla całego tomu. O imaginarijnych wyobrażeniach w odniesieniu do kwestii społecznych pisał Charles Taylor w swojej pracy *Modern Social Imaginaries (Współczesne imaginaria społeczne, przeł. A. Puchejda, K. Szymaniak, Kraków 2010)*. W moich badaniach myśl Taylora potraktowałam jako punkt wyjścia, przyjmując za kanadyjskim filozofem, że imaginaria cechuje wspólne rozumienie jakichś zjawisk, będące wynikiem głęboko zinternalizowanych kategorii pojęciowych pozwalających na rozumienie zasad, według których zorganizowana jest kulturowa rzeczywistość i według których rzeczywistość ta jest rozpoznawana, wyrażana i wartościowana. Dzięki temu budowany jest uwewnętrzniony obraz tej rzeczywistości, przy czym nie przyjmuje on formy teoretycznych rozważań, ale jest zapośredniczony przez leksykalno-wizualne przedstawienia oddające jej sens. W takim kontekście postawiłam pytanie o istotę obrazu Górnego Śląska i artykułowane w sposób pośredni i bezpośredni doświadczenie górnośląskości wynikające z zakotwiczonej w przeszłości amorficznej i alotropiczej

industrialności. Tak rozumiana industrialność stanowi podstawę imaginarnego zbioru wyobrażeń. Poszczególne elementy tworzące ów zbiór, który określam jako górnośląskie imaginarium przemysłowe, nie układają się co prawda w jednolitą strukturę, nie mają też w pełni społecznego charakteru (w rozumieniu taylorowskim), są jednak w moim przekonaniu wyraźną całością zbudowaną z trzech kręgów znaczeniowych, swoistych podzbiorów, wzajemnie się warunkujących i dopełniających.

Pierwszy z wyodrębnionych przede mnie kręgów ma wymiar przede wszystkim przestrzenny, eksponuje on aspekt materialny, ponieważ tworzą go artefakty typowe dla przemysłu i bezpośrednio z nim związane. Drugi krąg ma charakter biografistyczny. Jego zasób tworzą wizerunki osób, które dzięki śmiałym koncepcjom ekonomicznym i społecznym przekształcały górnośląski krajobraz kulturowy oraz bezpośrednio oddziaływały na sposób życia i mentalność mieszkańców Górnego Śląska. Istotę trzeciego stanowi procesualność, będąca konsekwencją kluczowego dla industrialnych przekształceń pojęcia zmiany, która wpłynęła na sposób życia mieszkańców Górnego Śląska i sprawiła, że rzeczywistość kulturowa tego regionu podlegała zaczęła procesom dynamicznej transformacji o innowacyjnym charakterze (w ujęciu koncepcji innowacyjności zaproponowanej przez Ewę Chojecką: *Paradygmat innowacji a dziedzictwo kulturowe Górnego Śląska*, w: *Sztuka i przemysł. Paradygmat innowacji – dziedzictwo kulturowe na obszarach przemysłowych Niemiec i Polski*, red. I. Kozina, Katowice 2004).

W takim ujęciu problematyka industrialności nie była dotąd w badaniach śląskoznawczych rozpatrywana, dlatego zasadniczy pod względem merytorycznym, a zarazem egzemplifikacyjny trzon moich badań skoncentrowałam właśnie wokół tych trzech kręgów znaczeniowych, a wyniki badań pogrupowałam w wymienionych wyżej dwóch częściach tematycznych, będących główną osią kompozycyjną monografii. Pierwszą część otwiera studium zatytułowane „U progu industrialnej inności. Determinanty kształtowania się wizerunku Górnego Śląska na przełomie XVIII i XIX wieku”. Jest to zarys historyczny wskazujący źródła różnic między deskrypcjami Górnego i Dolnego Śląska oraz emancypowanie się obrazu górnośląskości ze względu na specyficzną inność uprzemysławiającej się przestrzeni, wypierającej i przekształcającej dominującą do tej pory agrarność, która pozostała jednak w rozmaitych, reliktowych formach. Wiązało się to z nakładaniem na portret Górnego Śląska swoistych masek. Wyróżniają się wśród nich pola semantyczne związane najpierw z postrzeganiem tego regionu u schyłku XVIII wieku jako krainy dzikiej i nieucywilizowanej, a w wieku XIX coraz bardziej przypominającej zindustrializowane obszary angielskie lub amerykańskie, które cechowały ruch i rozmach



licznych inwestycji. Ta zmieniająca się pod wpływem przemysłu przestrzeń często ewokowała, jak ujął to metaforycznie Wincenty Pol, doświadczenie „prozaiczności szląskiej ziemi”¹.

Drugie studium „Nowy, przemysłowy świat i próby jego konceptualizacji w tekstach kultury z czasów industrializacji” dotyczy kulturowych obrazów Górnego Śląska w dobie rozwijającego się w XIX wieku uprzemysłowienia, zwłaszcza w perspektywie relacji człowiek-maszyna oraz coraz wyraźniej dostrzeganych i opisywanych przestrzennych dominant nowego sposobu zagospodarowania przestrzeni. Motywami przewodnimi poszczególnych deskrypcji stały się wówczas dymiące kominy, szyby, hałdy, a także coraz gęstsza sieć traktów komunikacyjnych: szos, dróg, mostów, torów tramwajowych i kolejowych oraz podziemnych przekopów, chodników i sztolni. Ta coraz bardziej zmechanizowana przestrzeń wizualnie bliska zasadzie *horror vacui* znacząco wpłynęła przede wszystkim na fakt, że w górnośląskim imaginarium coraz wyraźniej zaznaczały się elementy zbyt inne i zbyt mało (a może nawet w ogóle) nie naznaczone wartościami cennymi z punktu widzenia „sprawy polskiej”. Doceniano jednak modernizacyjny rozmach, dlatego istotną kategorią stało się doświadczenie wzniosłości technologicznej (w rozumieniu, jakie zaproponował Leo Marx w swojej pracy *The Machine in the Garden. Technology and the Pastoral Ideal in America*, New York 1964).

Kolejne studium „Sakralizacja górnośląskiej przestrzeni przemysłowej w II połowie XIX wieku” podejmuje problematykę związaną ze sposobami wprowadzenia i utrzymania w owym „nowym, przemysłowym świecie” wartości religijnych. Najbardziej charakterystycznymi elementami tej górnośląskiej sakralizacji industrializacji stały się wówczas z jednej strony ugruntowanie kultu św. Floriana jako patrona hutników, a zwłaszcza św. Barbary jako patronki górników, a z drugiej budowa licznych nowych kościołów i związane z nimi erygowanie nowych parafii. Dzięki temu w licznych osadach przemysłowych tworzyły się lokalne wspólnoty, dla których swoistym *axis mundi* były kopalnia, huta (lub inny zakład przemysłowy) oraz świątynia, przede wszystkim katolicka, ale również ewangelicka. Ich fizyczna i metaforyczna bliskość oraz wzajemne relacje zaczęły współtworzyć istotny element górnośląskiego imaginarium, oswajając zarazem obecne w licznych deskrypcjach infernalno-dantejskie skojarzenia.

„Przestrzeń znaczoną przemysłem” dopełnia studium przypadku poświęcone jednej z najbardziej rozpoznawalnych osad górniczych, jakim był wybudowany na początku XX wieku Gieschewald (Giszowiec, współcześnie dzielnica Katowic). Studium to nosi tytuł „Między arkadią a utopią. Giszowiec. Nowa górnośląska wieś górnicza”. To założone na „surowym

¹ W. Pol, *Z wycieczki*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich”, t. 2, z. 5 1847, s. 544.



korzeniu” miejsce stało się modelowym przykładem próby połączenia (czy może bardziej wykreowania?) na początku XX wieku symbiozy agrarności i industrialności zarówno jako wzorca zagospodarowania przestrzeni, jak i wzorca społecznych zachowań, a zarazem na wskroś pragmatycznego podejścia do najbardziej symbolicznie górnośląskich złóż naturalnych, jakimi są pokłady węgla kamiennego znajdujące się w miejscu, gdzie osada została wybudowana.

Ten przestrzenny wymiar i sens górnośląskiego imaginarium jest integralnie związany z doświadczeniami i działaniami konkretnych ludzi, ponieważ industrialność nie ma wymiaru odpersonalizowanego. Ci konkretni ludzie to ogromne rzesze robotników (górników, hutników, pracowników cynkowni, walcowni etc.), których losy stanowiły dotąd dominującą perspektywą budowania obrazu górnośląskiego świata przemysłowego, ale też przede wszystkim wybitne jednostki zainteresowane rozwojem przemysłowych inwestycji. Te postaci ujmowane są w badaniach śląskoznawczych przede wszystkim w perspektywie historycznej, tak też odczytuje się ich biografie, co sprawia, że ich rola kulturowa bywa pomijana lub też się jej nie docenia. Dlatego spojrzenie na ich dokonania z punktu widzenia imaginarium przemysłowego pozwala wykazać, w jakim stopniu stały się one *spiritus movens* górnośląskiej rzeczywistości kulturowej. Z tego względu drugą część książki zatytułowaną „Portrety przemysłem pisane” otwiera studium „Biograficzna kanwa przemysłowego świata”. Pełni ono funkcję wprowadzającą, akcentując kreacyjną rolę „arystokracji węgla i stali” w kształtowaniu industrialnego oblicza górnośląskiej rzeczywistości kulturowej, która współcześnie poddawana jest procesom rewitalizacji i staje się częścią górnośląskiej „tradycji odnalezionej” (ujętej w ten sposób w myśl strawestowanej idei Erica Hobsbawma). Spośród tych postaci wybrałam dwie, których znaczenie w górnośląskim imaginarium uważam za szczególnie istotne. Ich wizerunki wydają się bowiem najbardziej predestynowane, aby pokazać nieco na zasadzie *pars pro toto* dwa oblicza industrialnych procesów, a także siłę przełamywania schematów, dzięki której możliwe staje się kreacyjne działanie, bez którego tak istotny dla górnośląskiej industrialności proces zmiany nie byłby możliwy. Te postaci to Karol Godula oraz Ewa von Tiele-Winckler, znana jako Matka Ewa.

Karol Godula, bohater studium „Człowiek nowych czasów”, to uosobienie mitu *from rags to riches*. Jego życie i dokonania ekonomiczne nabrały symbolicznego wymiaru, stały się ilustracją „nowego przemysłowego świata” i możliwości, jakie otwierał on przed przedsiębiorczymi jednostkami, podejmującymi śmiało i nieszablonowe decyzje. Z kolei wnuczka innego self-made mana, Franza Wincklera, Ewa von Tiele-Winckler, której poświęcone zostało studium „Przedsiębiorczość w Bożej służbie”, część zgromadzonej przez



dziadka i ojca fortuny przeznaczyła na zainicjowanie w niewielkich Miechowicach (współcześnie dzielnicy Bytomia) „Ostoi Pokoju” niezwykle spektakularnego, ewangelickiego dzieła miłosierdzia, jednego z największych w tamtym czasie w Europie Środkowowschodniej, udowadniając tym samym, że przedsiębiorczość nie stanowi wyłącznie procesu o ściśle ekonomicznym obliczu. Karol Godula to człowiek z czasów inicjujących dynamikę przemysłowych przemian. Ewa von Tiele-Winckler to postać, której przyszło się zmierzyć z najbardziej dramatycznymi, społecznymi konsekwencjami owych przemian. Karol Godula i Matka Ewa to zarazem postaci z dwóch różnych wymiarów górnośląskiej rzeczywistości kulturowej i dwóch różnych etapów rozwoju górnośląskiego przemysłu, ale dzięki temu będące metaforą górnośląskiej wielości kulturowej i swoistą personifikacją znaczeń i wyobrażeń istotnych dla kształtowania się górnośląskiego imaginarium przemysłowego.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Na moje osiągnięcia naukowo-badawcze, poza monografią *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginarium przemysłowym* składają się: przed uzyskaniem doktoratu: 7 artykułów, 6 wystąpień konferencyjnych oraz udział w 1 grantie, natomiast po uzyskaniu doktoratu: 2 monografie, 5 artykułów w czasopismach naukowych, 2 redakcje monografii zbiorowych (w tym jedna w druku) i 1 redakcja edycji kazań, 31 artykułów w monografiach zbiorowych i seriach wydawniczych, 3 artykuły współautorskie, 13 słownikowych haseł biograficznych, 8 opinii i artykułów recenzyjnych, 34 wystąpienia konferencyjne, udział w 2 projektach, współorganizacja konferencji naukowej, a ponadto opracowanie ogólnopolskiego programu nauczania, e-learningowego skryptu dla studentów oraz ponad 30 wystąpień i opracowań popularyzatorskich raz kilkuset tematycznych haseł słownikowych.

Prof. dr hab. Aleksander Nawarecki, recenzując moją książkę poświęconą Karolowi Goduli, napisał „Izabela Kaczmarzyk to tropicielka śladów pamięci, kontemplatorka tego, co można patetycznie nieco nazwać *vestigia* dawnej świetności świata śląskiego. [...] Autorka tęskni za światem, który przeminął, w dawności lokuje swojskość, bezpieczeństwo, w świecie, który przeminął czuje się u siebie. Czuje się u siebie na Śląsku z przeszłości”². Te wypowiedziane nieco ponad dekadę temu ważne dla mnie słowa, które zbiegły się z początkiem mojego etatowego związku z akademickimi badaniami naukowymi, stały się dla mnie swoistym mottem, może nawet imperatywem, który skłonił mnie do tego, by w odnajdywaniu i analizowaniu owych śladów pamięci z jednej strony znajdować nowe obszary zachęcające do

² M. Lubina, *Od Wydawcy*, w: I. Kaczmarzyk, *W cieniu mitu. Rzecz o Karolu Goduli*, Ruda Śląska 2007, s. 10.

kulturoznawczej refleksji, a z drugiej pamiętać o tym, że również te już wcześniej odkryte niejednokrotnie wcale nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa. Mój dorobek naukowy jest bowiem ściśle i konsekwentnie związany z problematyką śląskoznawczą. Podejmuję w tym zakresie badania związane z trzema głównymi obszarami. Pierwszy to dawna kultura i literatura śląska, ze szczególnym uwzględnieniem ewangelickiego piśmiennictwa kaznodziejskiego, drugi to kulturotwórcza rola procesów industrializacyjnych (od końca XVIII wieku do przełomu XIX i XX wieku), natomiast trzeci, mający obecnie charakter najbardziej otwartej na przyszłość perspektywy badawczej, to szkolna kultura pamięci. Podstawą źródłową tych badań są teksty kultury nieznanne, zapoznane lub wymagające reinterpretacji.

Pierwszy z wymienionych obszarów zainicjował moje badania naukowe. Zanim skoncentrowałam uwagę na kaznodziejskiej spuściźnie Adama Gdacjusza, stanowiącej podstawę źródłową mojego doktoratu, w polu moich zainteresowań znalazła się przede wszystkim literatura okolicznościowa o charakterze nowiniarskim. Opublikowałam trzy artykuły analityczne poświęcone utworom genologicznie związanym z tą problematyką (*Placz a Narzykani Predykantów ze Śląska wygnanych w Namysłowskim kraju*". Zapomniany utwór literatury śląskiej, w: *Śląskie miscellanea. Literatura – folklor*, t. 5, red. J. Malicki i K. Heska-Kwaśniewicz, Warszawa 1993; „*De Bicinensi proelio*". *Triumf polskiego oręża w oczach pokonanych*, w: *Staropolskie teksty i konteksty*, t. 3, red. J. Malicki. Katowice 1997; „*Słowa proste na służbie ideału*". *Juliusz Ligoń o kościele Św. Trójcy w Koszęcinie*, w: *Śląskie miscellanea*, t. 8, red. J. Malicki, K. Heska – Kwaśniewicz, Katowice 1995). Kolejne trzy teksty naukowe poświęcone dawnej śląskiej literaturze powstały i zostały opublikowane już w czasie moich prac badawczych związanych z twórczością kaznodziejską Adama Gdacjusza. Wśród nich był szkic *Diabel z Rudy. Literacki żywot Karola Goduli* (opublikowany w tomie: *Nowy Śląsk. Materiały III sesji śląskoznawczej Pracowników Naukowych, Studentów i Gości Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego*, Katowice 1999). Szkic ten odegrał ważną rolę w ewolucji kierunków moich badań, ponieważ zapoczątkował on moje zainteresowanie tematyką industrialną. Karol Godula to postać wokół której na przestrzeni stu siedemdziesięciu lat, jakie upłynęły od jego śmierci, z jednej strony narosło wyjątkowo wiele mitów, legend i biograficznych niejasności i nadinterpretacji, a z drugiej postać, która jak żaden inny przemysłowiec stała się inspiracją dla wyobraźni artystycznej. Od przełomu XX i XXI wieku trwa nieustanna rewitalizacja pamięci o Goduli, jak sądzę, również wyniki moich badań naukowych oraz ich popularyzacja odegrały w tym procesie znaczącą rolę. W ostatnim dwudziestoleciu Godula stał się bowiem na Górnym Śląsku fenomenem kulturowym, przedmiotem nie tylko prac naukowych, ale też bohaterem licznych publikacji

popularnonaukowych, popularyzacyjnych, beletrystycznych, dydaktycznych oraz działań wizerunkowych, patronem placówek szkolnych i naukowych, inspiracją wydarzeń kulturalnych czy turystycznych, a także postacią obecną w przestrzeni wirtualnej. To (za)istnienie Karola Goduli w śląskiej rzeczywistości kulturowej pierwszej dekady XXI wieku przeanalizowałam w artykule *Karol Godula – rewitalizacja pamięci (Godulowe silva rerum)*, red. A. B. Podgórcy, Ruda Śląska 2014). Jednak głównym zagadnieniem, wokół którego koncentrowało się moje zainteresowanie tą postacią, była przede wszystkim etiologia Godulowego mitu, zwłaszcza jej literacko-folklorystyczne korzenie. Decydowały one w największym stopniu o tym, że niekonwencjonalną biografię Goduli włączano w stereotypowe schematy myślowe, więcej mówiące o autorach poszczególnych tekstów i czasach, w którym przyszło im żyć, a mniej o samym przemysłowcu. Dlatego w moich artykułach („Czarna” legenda Karola Goduli, „Rudzki Rocznik Muzealny 2000”, Ruda Śląska 2001; *Karol Godula w legendzie literackiej i podaniach ludowych*, w: *Karol Godula. Pionier przedsiębiorczości*, red. Z. Janeczek, Chorzów 2002) i poszerzającej oraz porządkującej zawarte w nich wstępne wnioski monografii *W cieniu mitu. Rzecz o Karolu Goduli* (Ruda Śląska 2007) starałam się przede wszystkim pokazać, w jaki sposób literacko-wizualne wyobrażenia zawładnęły pamięcią o tej postaci. Do problematyki imaginacyjnych portretów Goduli powróciłam w artykule *Karol Godula jako bohater artystycznej wyobraźni* (w: *Karol Godula. W 160. rocznicę śmierci*, red. M. Lubina, Ruda Śląska 2011), a pytanie o rolę skandalicznej aury związanej z biografiami śląskich przemysłowców (w tym Karola Goduli i jego spadkobierczyni – Joanny von Schaffgotsch) w kontekście parenetycznego potencjału ich postaci postawiłam w artykule *Obyczajowe skandale czy niekonwencjonalne pomysły na życie? Mezalianse w środowisku śląskich przemysłowców w XIX wieku* (w: *Skandal w kulturze europejskiej i amerykańskiej. Tabu-Trend-Transgresja*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąbrowska, J. Nadolna, M. Skibińska, Warszawa 2013).

Drugi nurt moich badań poświęconych kulturotwórczej roli przemysłu był związany z wpływem industrializacji na górnośląski krajobraz kulturowy. Ich wyniki zaprezentowałam w cyklu artykułów, dla których motywem przewodnim stało się dziedzictwo postindustrialne. Cykl ten otwiera artykuł *Turystyczne znaczenie postindustrialnego krajobrazu Górnego Śląska* (w: *Krajobraz kulturowy a turystyka*, red. J. Wojtanowicz, Ł. Zbucki, Biała Podlaska 2011), w którym zarysowałam palimpsestowy wymiar górnośląskiej przestrzeni w kontekście rozwoju turystyki przemysłowej, dla której szczególnie znaczące są różnorodność, oryginalność, autentyczność i komplementarność związane z przemysłową przeszłością Górnego Śląska. Te zagadnienia analizowałam z jednej strony w ramach moich badań własnych na macierzystej uczelni, a z drugiej w latach 2010-2011 jako adiunkt w Międzynarodowym Centrum Badań nad



Dziedzictwem Przemysłowym dla Turystyki, będącym wyspecjalizowaną jednostką w strukturach Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego Guido w Zabrze. W ramach współpracy badawczej zostały wówczas opracowane trzy artykuły naukowe, których jestem współautorką (Dariusz Walerjański, Izabela Kaczmarzyk, *Familok – robotnicza architektura wielorodzinna*, w: *Górnośląski dom wielorodzinny familok. Spotkanie z zabytkiem*, nr 2 (III) 2009; Izabela Kaczmarzyk, Katarzyna Paruzel, Leszek Żurek, *Katastrofa w kopalni „Królowa Luiza” w Zabrzu na podstawie raportu zamieszczonego na łamach „Zeitschrift für das Berg-, Hütten- und Salinen-Wesen im preussischen Staate”*, w: *Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury*, t. 4, Wrocław 2012; Izabela Kaczmarzyk, Katarzyna Paruzel, *Bergmännisches immaterielles Kulturerbe in Polen (und Seine Bedeutung für den Kulturtourismus*, w: *700 Jahre Kupfererzbergbau in Niederschlesien/ 11. Altbergbau-Kolloquium und 7. Konferenz Erbe und Geschichte des Bergbaus*, red. M. Hardygóra i in., Essen 2011). Za najistotniejszy uważam ostatni z wymienionych artykułów. Zostało w nim podjęte zagadnienie niematerialnego dziedzictwa górniczego. Wybór tej tematyki był odpowiedzią na toczące się wówczas dyskusje i działania związane z ratyfikacją przez Polskę *Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego* (co nastąpiło w 2011 roku)³.

W moich dalszych badaniach poświęconych problematyce industrialnej skoncentrowałam uwagę na wyznacznikach i kulturowych konsekwencjach transformacji górnośląskiego krajobrazu kulturowego z jednej strony w perspektywie współczesnego dziedzictwa poprzemysłowego, a z drugiej w kontekście niefikcjonalnych deskrypcji z czasów, kiedy na Górnym Śląsku przemysł zaczął przekształcać dotychczasową rzeczywistość kulturową. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w artykułach: *Rozwój przemysłu i dziedzictwo poprzemysłowe jako czynniki zmieniające oblicze Zabrza* zamieszczonego na łamach czasopisma „Świat i Słowo. Filologia. Nauki społeczne. Filozofia. Teologia”, nr 2 (19) 2012; *Trudne piękno. Górnośląskie dziedzictwo industrialne jako inspiracja dla podróżników i artystów* (w: *Przestrzenie komunikacji. Technika, język, kultura*, red. E. Borkowska, A. Pogorzelska-Kliks, B. Wojewoda, Gliwice 2015) oraz *Górnośląski krajobraz industrialny w tekstach kultury od końca XVIII wieku do początków XX wieku* (w: *Rzeczywistość i zmyślenie*.

³ Zespół Centrum był przekonany, że należy inicjować i rozwijać badania poświęcone również niematerialnym tradycjom górniczym i po-górnicznym zmierzające do wpisania tradycji górniczych na Listę Niematerialnego Dziedzictwa UNESCO. Problematyce tej nie poświęciłam już co prawda dalszych, indywidualnych wysiłków badawczych ani organizacyjnych, chciałabym jednak zaznaczyć, że trafność ówczesnej wstępnej diagnozy potwierdziła przyszłość, ponieważ jesienią 2018 r. na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego dzięki staraniom Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zostały wpisane obchody Barbórki.

Światy przedstawione w literaturze i kulturze XIX – XXI wieku, red. A. Szawerna-Dyrszka, G. Maroszczuk, Katowice 2017). Koncepcja diachronicznej palimpsestowości przemysłowego krajobrazu zwróciła moją uwagę również na szczególne miejsca i obszary, których powstanie było konsekwencją uprzemysłowienia przestrzeni. Takie obszary to przede wszystkim wyjątkowo liczne obiekty sakralne oraz koncepcje urbanizacyjne, które – podobnie jak miejsca nacechowane religijnie – wyraźnie „oswajały” szeroko rozumiane procesy modernizacyjne. Te zagadnienia podjęłam w artykułach: *Sakralizacja górnośląskiej przestrzeni industrialnej na przełomie XIX i XX wieku*, (w: *Sacrum w mieście. T. II. Epoka nowożytna i czasy najnowsze*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2016) i *Utopia robotniczej Arkadii? (na przykładzie pracy Hermanna Reuffurtha „Giszowiec. Nowa górnośląska wieś górnicza”)* na łamach czasopisma „Er(r)go. Teoria-Literatura-Kultura”, nr 36 (1/2018). Zmiany kulturowe związane z uprzemysłowieniem przeanalizowałam również w kontekście coraz powszechniejszej obecności maszyn w dziewiętnastowiecznej rzeczywistości kulturowej z punktu widzenia obecności w dawnej prasie dyskursu o maszynie (jak nazwał to zjawisko w odniesieniu do tekstów literackich Maciej Wróblewski w swojej pracy *Literatura i maszyna* /Toruń 2015/). Poświęciłam temu zagadnieniu studium przypadku oparte na obecności tematyki dotyczącej różnych technicznych wynalazków oraz nowoczesnych procesów technologicznych na łamach warszawskiego czasopisma popularnonaukowego „Wędrowiec” w artykule „*Kto się raz przyczynił do używania stalówek, ten gęsiich piór nigdy używać nie będzie. Maszyny w służbie człowieka na łamach „Wędrowca”* („Filo-Sofija. Z problemów współczesnej filozofii (VI)” 2017, t. 17, nr 39 (1)). Wskazane teksty stanowią cykl tematyczny, zawierający wyniki badań przygotowawczych związanych ze wzajemnymi relacjami górnośląskości i industrialności, stając się ową zasygnalizowaną w poprzedniej części Autoreferatu podstawą do analizy wyznaczników górnośląskiej rzeczywistości kulturowej przez pryzmat imaginarium przemysłowego. Problematyce industrialnej został poświęcony ponadto artykuł *Mokierskie wapienniki jako element materialnego i niematerialnego dziedzictwa przemysłowego* (w: *Kulturowo-językowy obraz Śląska*, red. L. Przymuszała, D. Świtała-Trybek, Opole 2017). Zajmuje on w moim dorobku miejsce odrębne ze względu na metodę badawczą, ponieważ jest on w znacznej mierze oparty na wywiadach przeprowadzonych w trakcie badań terenowych. Zostały w nim udokumentowane przemiany, jakie nastąpiły od końca XIX wieku do czasów współczesnych w obrębie specyficznego kompleksu kulturowo-przyrodniczego, który ukształtował się w niewielkiej górnośląskiej miejscowości Mokre (współcześnie sołectwie należącym do Mikołowa) na skutek eksploatacji złóż wapienia i poeksploatacyjnego zredefiniowania reliktyw przemysłowej rzeczywistości.

Problematyka industrialna stanowiła w ostatnich latach najistotniejszy aspekt moich naukowych dociekań, jednak równolegle publikowałam również prace poświęcone dawnemu kaznodziejstwu ewangelickiemu, pogłębiające i reinterpretujące wcześniejsze wyniki badawcze. W 2003 r. w serii *Folia Scientica Bibliothecae Silesianae* ukazała się moja monografia przygotowana na podstawie rozprawy doktorskiej: *Adam Gdacjusz. Z dziejów kaznodziejstwa śląskiego* (Katowice, 2003). Nakreśliłam w niej zarys dziejów śląskiego kaznodziejstwa od czasów średniowiecza do końca XVII wieku, umieszczając na tym tle pisarskie dokonania Gdacjusza. Zrekonstruowałam źródła inspiracji pisarskich oraz dydaktyczno-profetyczny kontekst kaznodziejskiej postawy owego „kluzborskiego fararza”, problematykę genologiczną, motywy i wzorce parenetyczne charakterystyczne dla jego pisarstwa oraz recepcję jego twórczości wśród współczesnych na podstawie metatekstowych uwag i ramy wydawniczej pierwodruków. Przebadalam też proveniencję poszczególnych egzemplarzy oraz zweryfikowałam stan zachowania dzieł Gdacjusza (do połowy XX wieku nie były one bowiem wznawiane). Po raz pierwszy fragmenty pism „kluzborskiego fararza” ukazały się dopiero pół wieku temu w opracowaniu Henryka Borka i Jana Zaremba (*Adam Gdacjusz, Wybór pism*, oprac. H. Borek, J. Zaremba, Warszawa-Wrocław 1969). Od tego czasu spuścizna Gdacjusza nie była przedmiotem szczegółowego zainteresowania naukowego, nie podejmowano również żadnych działań edytorskich, dlatego współcześnie należę do szczupłego grona badaczy specjalizujących się w badaniach jego twórczości. Sprawia to, że jestem zapraszana do uczestnictwa w przedsięwzięciach badawczych i wydawniczych, których celem jest przypominanie roli, jaką odegrał on w dziejach śląskiej kultury religijnej. Takim przedsięwzięciem wydawniczym jest przygotowywana obecnie w Wydawnictwie Naukowym „Śląsk” edycja postylli Gdacjusza (*Wybór kazań pióra Adama Gdacjusza pt. „Postilla popularis to jest Kazania na Ewanjelije Świąte*, pod red. Jana Malickiego), do której napisałam przedmowę. Natomiast efektem działań badawczych są artykuły zamieszczone w czasopismach naukowych i monografiach zbiorowych. Wśród nich jako najistotniejsze postrzegam trzy. Pierwszy, „*Jako się w chorobach naszych rządzić mamy, jeśli zdrowi być chcemy*”. *Diagnostyka chorób duszy i ciała w kaznodziejskiej posłudze Adama Gdacjusza*” (w: *Problemy diagnostyki i terapii w ujęciu nauk przyrodniczych i społecznych*, red. B. Płonka-Syroka, Wrocław 2012) został zamieszczony w serii „*Studia Humanistyczne Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu*”. Podejmuje on kwestię kulturowych uwarunkowań recepcji wiedzy medycznej i światopoglądu chrześcijańskiego na tle wzajemnych związków pomiędzy przyrodoznawstwem a humanistyką. Drugi, *Dyskursy Adama Gdacjusza jako kaznodziejska próba propagowania moralnego ład u wśród śląskich*



ewangelików w II połowie XVII w., został opublikowany na łamach czasopisma „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” (2015, nr 1/39/) w numerze tematycznym poświęconym dziedzictwu kulturowemu śląskiego duchowieństwa. Natomiast trzeci, *Adam Gdacjusz. Śląski Bogomodlca i Sługa Słowa Bożego oraz jego koncepcja ewangelickiego życia* ukazał się w monografii zbiorowej *Umbra transit lux permanet. Ewangelicy na Górnym Śląsku na przestrzeni wieków* (red. J. Lusek, Bytom 2017), która powstała z inicjatywy Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, aby z okazji 500-lecia Reformacji przedstawić rolę, jako ewangelicy odegrali w kształtowaniu się i rozwoju różnych aspektów górnośląskiej rzeczywistości religijnej, społecznej i artystycznej. Tej tematyce ukazanej na przykładzie działalności kaznodziejskiej Gdacjusza poświęcony był również mój wykład wygłoszony na zaproszenie Katedry Sławistyki Uniwersytetu Ostrawskiego w Ostrawie.

Problematykę wzajemnych uwarunkowań pomiędzy ściśle duszpasterską funkcją kazań a ich znaczeniem jako źródła porad paramedycznych, co z kolei wpływało na recepcję pisarstwa religijnego kaznodziejów z XVII i XVIII, kontynuowałam w artykule *Medyczne posłannictwo ewangelickiego piśmiennictwa religijnego na Śląsku w XVII i XVIII wieku w sytuacji zagrożenia „morowym powietrzem” na przykładzie dzieł Samuela Dambrowskiego i Jana Muthmana* (w: *Terra cultura. Obszary, transfery, recepcje kultury. Studia oraz szkice o kulturze i historii*, red. Ł. Burkiewicz, Kraków 2018). Natomiast w artykule *Chcę [...] przekazać potomności obrazki z ich życia. Relacje z podróży po Górnym Śląsku pastora Hermanna Koellinga jako przykład antropologii ratowniczej* (w: *Itinera Clericorum. Aspekty kulturotwórcze i religijne podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014) zwróciłam uwagę na jeszcze jeden aspekt, który w XIX wieku stał się ważnym elementem kulturowej roli duchowieństwa śląskiego (zarówno katolickiego, jak i ewangelickiego), jakim było dokumentowanie materialnego i duchowego dziedzictwa śląskiego ludu w obliczu gwałtownie zachodzących pod wpływem uprzemysłowienia przemian kulturowych. Rola Hermanna Koellinga, którego część prac wciąż pozostaje w rękopisie, w rozwoju prowadzonych w XIX wieku na Śląsku obserwacji i badań z zakresu antropologii „naglącej” jest bowiem wciąż niedoceniana i nie w pełni rozpoznana.

Nie w pełni rozpoznaną i niedocenianą rolę pełni również dziedzictwo dokumentacyjne związane z dawną rzeczywistością szkolną. Szkolna kultura pamięci stanowi trzeci z interesujących mnie obszarów badawczych. Zanim podjęłam badania, w których materiałem źródłowym są szkolne kroniki ujmowane jako polifoniczny tekst kultury, interesowały mnie zwłaszcza śląskie podręczniki do nauki języka polskiego. Ich związek ze swoistą siedemnastowieczną lingwistyką stosowaną oraz rolą w kształceniu podwójnej kompetencji



językowej, zwłaszcza wśród ówczesnego śląskiego mieszczaństwa, wykazałam w artykule: *Podręczniki językowe na Śląsku w XVII wieku* (w: *Śląskie miscellanea*, t. 24, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2011). Drugim zagadnieniem, któremu poświęcone zostały na razie cztery artykuły, stanowiące treściowo spójną całość, choć wymagającą dalszych badań, jest szkolna spuścizna kronikarska. Cykl poświęcony temu zapoznanemu dziedzictwu kulturowemu, które nie doczekało się do tej pory monograficznego ujęcia, otwierają dwa artykuły, będące studiami przypadku. Zostały one opracowane na podstawie analiz unikatowych, rękopiśmiennych kronik szkolnych (które nie były wcześniej poddawane jakiegokolwiek naukowej refleksji), z których dwie zostały założone w 1945 roku, a jedna jest prowadzona nieprzerwanie od lat 80. XIX wieku do czasów współczesnych (*Powojenna rzeczywistość Mikulczyc w kronikarskich zapisach polskich nauczycieli*, w: *Miasta i miasteczka górnicze*, red. B. Szargot, I. Szpara, Bytom 2009; *Kronika szkolna jako źródło wiedzy o dyskursie etnicznym na Górnym Śląsku (na przykładzie rozwoju szkolnictwa w Kończycach w okresie międzywojennym)*, w: *Źródło historyczne jako tekst kultury*, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsał, Warszawa 2014). Ta perspektywa analityczna związana z konkretnymi tekstami kronik została osadzona na szerszym tle w dwóch kolejnych artykułach. Pierwszy zatytułowany *Genologiczne uwarunkowania szkolnego dyskursu kronikarskiego. Rekonesans* (w: *Staropolskie teksty i konteksty*, t. 8, red. T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik Surowiak, D. Rott, J. Kwosek, Katowice 2018) zawiera próbę spojrzenia na kronikę z punktu widzenia wyznaczników gatunkowych, natomiast w drugim *Kroniki szkolne. Zapoznane górnośląskie dziedzictwo kulturowe* [przesłanym do recenzji do monografii przygotowywanej przez Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego], podjęte zostało zagadnienie zmian kulturowych w perspektywie kronikarskiego obrazu górnośląskiej rzeczywistości szkolnej od końca XIX wieku do pierwszej połowy XX wieku.

Dopełnieniem moich zainteresowań problematyką śląskoznawczą w perspektywie biograficznej są hasła autorskie zamieszczone w kolejnych tomach *Słownika pisarzy śląskich*. Koncepcja tego słownika powstała w zespole badaczy Uniwersytetu Śląskiego oraz Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy w latach 1999-2000 realizowali grant Komitetu Badań Naukowych: *Dawna literatura śląska. Biografistyka – periodyzacja- problemy badawcze*. Jako członek tego zespołu czynnie uczestniczyłam w tym projekcie. Celem naukowym grantu było opracowanie pierwszego tomu bio-bibliograficznego przewodnika po dziedzictwie kulturowym Śląska, wykorzystującego metodę biografiki literackiej, opartego na materiałach źródłowych i kwerendach archiwalnych. Mając świadomość, że takie opracowanie leksykograficzne, aby spełnić swoją funkcję, musi być dziełem uzupełnianym i weryfikowanym, zespół badawczy



zdecydował się pod względem edytorskim na tzw. system holenderski. Do tej pory ukazało się pięć tomów *Słownika* (pod redakcją Jacka Lyszczyzny i Dariusza Rotta). W ramach tej cyklicznej publikacji opracowałam łącznie trzynaście biogramów zamieszczonych w tomach 1 (2005), 2 (2007) i 4 (2013). Taką dopełniającą mój dorobek naukowy funkcję pełnią również artykuły analityczne poszerzające badania poświęcone śląskiemu dziedzictwu kulturowemu o zagadnienia związane z wybranymi aspektami dwudziestowiecznej rzeczywistości kulturowej, które tematycznie pozostają nieco poza głównymi nurtami moich zainteresowań: *Słownictwo w smudze cienia, czyli ginąca polska leksyka jako element kultury pamięci (na przykładzie działań podejmowanych przez Bibliotekę Śląską w Katowicach* (w: *Przemiany. W kręgu kultury polskiej przelomu XX i XXI wieku*, red. M. Stankiewicz-Kopeć, I. Kaczmarczyk, Kraków 2016). Inspiracją do opracowania tego artykułu był udział w projekcie *Nauczyciel – przewodnik do polskości. Przemiany kultury polskiej i języka polskiego na przełomie XX/XXI w.*, realizowanego przez Akademię Ignatianum i Stowarzyszenie Odra-Niemen, które zajmuje się rozwijaniem inicjatyw i projektów kresowych, polonijnych, historycznych i edukacyjnych. Z kolei artykuł *Od utraconej Atlantydy do Przystanku Alaska. Górny Śląsk jako miejsce kresowych spotkań międzykulturowych /na przykładzie wspomnień z tomu „Sami swoi i obcy”/* (w: *Doświadczenie pokoleniowe a perspektywa osobista*, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsal, Warszawa 2016) to efekt uczestnictwa w interdyscyplinarnej serii wydawniczej „Antropologia Wiedzy” pod red. Bożeny Płonki Syroki (poza artykułem o kresowych spotkaniach międzykulturowych, opublikowałam w t. VI tej serii omówiony wcześniej artykuł *Kronika szkolna jako źródło wiedzy o dyskursie etnicznym...*). Kolejny artykuł *Unikatowy numer „Klausberger Zeitung”. Przyczynek do dziejów prasy górnośląskiej*, (w: *Kalejdoskop tematów śląskich. Zbiór studiów filologicznych*, red. K. Kossakowska-Jarosz, przy udziale M. Iżykowskiej, Opole 2011), w którym przeanalizowałam zjawisko propagandowego obrazu kulturowej rzeczywistości Górnego Śląska w styczniu 1945 roku na podstawie nieznanego badaczom śląskiej prasy najprawdopodobniej jedyne zachowanego egzemplarza ostatniego numeru niemieckojęzycznej lokalnej gazety „Klausberger Zeitung” z 16 stycznia 1945 roku, który udało mi się odnaleźć, został najpierw zaprezentowany i przedyskutowany na ważnym dla badań śląskoznawczych międzynarodowym zjeździe naukowym. Odbył się on dziesięć lat temu na Uniwersytecie Opolskim z inicjatywy Konferencji Rektorów Uniwersytetów Śląskich. Zjazd miał charakter interdyscyplinarny i przyświecała mu idea integracji badań śląskoznawczych pomiędzy wszystkimi ośrodkami badawczymi w granicach historycznego Śląska.

6. Omówienie działalności dydaktycznej i popularyzatorskiej

Badania naukowe od niemal dwóch dekad łączę z działalnością dydaktyczną i organizacyjną, ponieważ od 2001 roku jestem ściśle związana zawodowo również ze szkolnictwem. Nauczanie to ważna część mojej drogi zawodowej, która, poza jej praktycznym wymiarem, zaowocowała również współautorstwem (razem z dr Beatą Wojewodą) ogólnopolskiego programu nauczania wiedzy o kulturze *Zrozumieć świat kultury. Program nauczania wiedzy o kulturze dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum* (DKOS-5002-53/03), pięcioma opiniami oraz recenzjami podręczników szkolnych z wiedzy o kulturze przygotowanych dla Komisji Podręcznikowej PAU w Krakowie i opublikowanych w *Pracach Komisji PAU do Oceny Podręczników Szkolnych* wydanych w latach 2010-2014, artykułem *Dziedzictwo regionalne w świetle podręczników wiedzy o kulturze /ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska/* (w: *Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu. Pedagogika międzykulturowa i regionalne aspekty dydaktyczne*, red. I. Nowakowska-Kempna, Kraków 2013), opracowaniem kilkuset haseł do *Nowego leksykonu szkolnego* (Warszawa 2005, 2008, 2011), a także przygotowaniem (razem z Januszem Bienkiem) eksperckiego wystąpienia *Wykorzystanie analizy wyników egzaminu gimnazjalnego i EWD do kształcenia umiejętności uczniów na IV etapie edukacyjnym* w panelu tematycznym *Jakość kształcenia ogólnego w gimnazjum i w szkołach ponadgimnazjalnych* w trakcie Śląskiego Kongresu Oświaty w Katowicach zorganizowanego w 2013 roku przez Uniwersytet Śląski i Kuratorium Oświaty w Katowicach.

Ten rodzaj zróżnicowanych doświadczeń dydaktyczno-organizacyjnych pozwala mi również, jak sędzę, w sposób bardziej pełny i zintegrowany pełnić rolę nauczyciela akademickiego. Opracowałam sylabusy i przygotowałam zajęcia (wykłady, konwersatoria i ćwiczenia) z około dwudziestu przedmiotów na kierunkach Kulturoznawstwo oraz Turystyka i Rekreacja, a także na studiach podyplomowych z „Wiedzy o Kulturze i Filozofii” (w tym z „Dydaktyki wiedzy o kulturze”), prowadziłam seminaria licencjackie i wypromowałam niemal czterdziestu licencjatów, byłam opiekunem naukowym kilkunastu prac końcowych na studiach podyplomowych, prowadziłam zajęcia i koordynowałam praktyki dydaktyczne z tego przedmiotu, a także pełniłam funkcję opiekuna stażu i opiekuna nauczycielskich praktyk dydaktycznych na poziomie szkoły, dwukrotnie przygotowałam (razem z dr Beatą Stuchlik-Surowiak) studenckie pokazy w ramach Festiwalu Nauki w Krakowie. Byłam również w latach 2009-2010 członkiem zespołu realizującego projekt „Nowoczesna Uczelnia” finansowanego z



EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Akademii Ignatianum w Krakowie, jednym z elementów tych działań było opracowanie e-learningowego skryptu dla studentów AIK ze „Wstępu do kulturoznawstwa” dostępnego w ramach uczelnianej platformy internetowej.

Wynikami moich badań staram się dzielić również w formie ściśle popularyzatorskiej. Chętnie inicjuję takie działania oraz korzystam z zaproszeń, które otrzymuję, angażując się w przygotowanie publikacji, prelekcji, wystąpień bądź debat. Miejsca, gdzie miałam możliwość podzielić się swoją śląskoznawczą wiedzą i umiejętnościami, to placówki szkolne, biblioteki i kluby (w tym Klub Atlantik. Stolik Polski w Ostrawie), festiwale nauki, muzea i Uniwersytety Trzeciego Wieku.

Moje naukowo i dydaktyczne działania zostały kilkakrotnie docenione, otrzymałam bowiem Brązowy Krzyż Zasługi, Nagrodę Dziekana Wydziału Filologicznego Akademii Ignatianum w Krakowie, nagrodę Prezydenta Miasta Zabrze, a także dwukrotnie Nagrodę Dyrektora Szkoły.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Helena' or similar, with a stylized flourish at the end.